

przyjmowanie osób na rekolekcje, a drugi to właśnie posługa głoszenia Słowa poza naszym domem. Nałożyliśmy tu sobie jednak ograniczenia. Czas wyjazdów duszpasterskich nie może przekroczyć 30 dni w roku, wychodzi około 3 dni na miesiąc. I drugie, głosimy tylko naszym braciom i siostram bosym. O. Piotr w ramach tej posługi pięknie przygotował siostry w Spręcowie do spotkania z naszą Matką.

## Dobroć Boga



Także tego roku Pan nasz zadbał nie tylko o nasze biedne dusze, ale i o ciało. Najpierw były truskawki, lekko pracując dostaliśmy ich parę skrzynek. Potem Pan dał nam agrest. Też został nam ofiarowany, ale trzeba nam było włożyć sporo własnej siły, gdyż biblijnie mogliśmy zebrać z krzaków to, co na nich zostało po przejechaniu kombajnu. Potem Pan dał nam jeszcze czerwoną porzeczkę, ale to już była czysta przyjemność, ponieważ „pojawiła się” przy bramie klasztoru. Chcemy głośno podziękować Panu Bogu, za to, że daje nam wokół tyłu dobrych ludzi. Trzeba tu też podziękować naszym poprzednikom, którzy wiele ścieżek przetarli i zostały nam po nich dobre kontakty. Chrystus Pan tak nas prowadzi, że

co roku daje nam nowych dobrodziejów. Na razie udało nam się zrobić 144 (apokaliptycznie?) słoiki kompotu i 20 dzemu.

o. Artur od Ducha Świętego OCD

---

## Z kroniki wspólnoty w Zwoli

Miesiąc czerwiec w klasztorze w Zwoli Zaniemyślu był przede wszystkim czasem prac przygotowawczych do erygowania/pobłogosławienia naszej pierwszej kaplicy: wykonanie ogrodzenia klasztoru, dokończenie utwardzenia terenu, zagospodarowanie zieleni etc.

Od końca maja 2016 toczy jednocześnie w miarę normalne życie klasztorne między całą, chórem, refektarzem, kuchnią, parkiem i ogrodem, między liturgią, rozmyślaniem-modlitwą wewnętrzną, posiłkami (przez nas samych przygotowanymi), małymi pracami wewnątrz i na zewnątrz domu, między życiem wewnątrz-klasztornym a przyjmowaniem gości.



15 lipca w klasztorze obradowała rada prowincjalna uczestowana w porze obiadowej uczta rybną spożyta na wolnym powietrzu. Jednocześnie sprawowaliśmy posługi apostolskie. O. Roman: rekolekcje dla karmelitanek Dzieciątka Jezus w Lublinie oraz msze św. w Środzie Wlkp. O. Juliusz: posługa w Karmelu w Spręcowie oraz okolicznym Luboniu. O. Serafin: sesja formacyjna w Karmelu w Nowych Osinach, dzień skupienia dla poznańskiej grupy modlitwy kontemplacyjnej Przyjaciół Miłości Miłosiernej. O. Serafin przebywał też przez tydzień na swoich wakacjach w domu rodzinnym w Słupsku.

Miesiąc lipiec to c.d. małych prac przygotowawczych, tym razem wewnątrz domu: dokończenie wyposażenia korytarza (regaly książkowe), łazienek, zakrystii, a przede wszystkim wykonanie i zamontowanie nastawy ołtarzowej wokół tabernakulum w kaplicy.

11 lipca, wśród opadów wielkiego deszczu i gradu ks. abp Stanisław Gądecki dokonał pobłogosławienia i erygowania naszej małej kaplicy (na 25-30 osób), ważny dzień. Obecnych było ponad 100 osób, w tym wielu przyjaciół i współpracowników naszej fundacji klasztornej.

W dniach 13.14.15. 07. sprawowaliśmy Triduum przed uroczystością Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel. Tematy: Maryja nasza Siostra, Maryja nasza Matka, Maryja nasza Pani, Królowa, Dama serca (codziennie o 18.00). Wreszcie 16.07 po raz pierwszy świętowaliśmy naszą główną karmelitańską uroczystość. Sporo ludzi, dobry klimat modlitewny, kilka osób przyjęło Szatę Maryi-Szkaplerz. Ogłosiliśmy na koniec horarium sprawowania Eucharystii w naszej nowo erygowanej kaplicy: codziennie - oprócz środy - o 7.30, w środę o 18.30, w niedziele o 10.30.

W lipcu sprawowaliśmy też swoje wyjazdowe apostołstwo. O. Roman: posługa w Karmelu w Gnieźnie, Triduum szkaplerzne w parafii warszawskiej oraz kazania w naszej kaplicy przy naszym klasztorze warszawskim. O. Juliusz: posługa w Szczecinie i odpust w parafii w Żabnie. O. Serafin: rekolekcje w Gorzędzieju, posługa spowiedzi w Karmelach w Spręcowie, Gdyni-Orłowie i Sucheju Hucie.

---

## Rozśpiewani Francuzi w u karmelitów bosych we Wrocławiu

Dodane 21.07.2016 02:45; Agata Combik

**Mieszkańcy parafii pw. Opieki św. Józefa przygotowali swoim gościom królewskie powitanie.**



Specjalne dekoracje ozdobiły kościelne ogrodzenie, na przybyszów czekało ciasto i... gotowa do użytku gitara. Kiedy po cierpliwym wypatrywaniu przyjezdnych francuskie autobusy pojawiły się pod karmelitańską świątynią, zabrzmiał hymn ŚDM 2016. Wkrótce młodzi Francuzi, w swoim języku, dołączyli do śpiewu. Podczas krótkiego spotkania nie raz zresztą prezentowali swoje muzyczne talenty.

Parafianie mają dokładne plany, co zaproponować gościom. – W ramach piątkowych „dział miłosierdzia” jedna grupa uda się do stołówki Caritas przy ul. Słowiańskiej, druga do Monaru, kolejna będzie porządkować groby karmelitów bosych przy ul. Bujwida, czwarta pozostanie na adoracji Najświętszego Sakramentu – w intencji chorych, biednych, cierpiących – wyjaśnia pani Ela, tłumaczka.

Francuzi przyjechali z diecezji Nancy-Toul w liczbie 108 osób, wraz ze swoim biskupem – Jean-Louisem Henri Maurice Papinen. Polscy wolontariusze wywodzą się m.in. z DA Karmel, wspólnoty „Solniczka”, Ruchu Apostolstwa Młodzieży, Żywego Różańca.

Przygotowania do wizyty trwały od dawna. Gospodarze słyszeli m.in. rady dotyczące menu – sugestię, by francuskim gościom nie podawać kiszanej kapusty czy kiszonych ogórków albo też maku. W kulinarnych planach pojawiły się pierogi.

Wolontariuszka Ewelina Pietrzak zorganizowała scholę; całością prac parafialnego sztabu kieruje Norbert Czyżowski.